



Za co odpowiada członek zarządu w spółce z o.o.?

# Z należyłą starannością

MARIA JASIŃSKA

**Nie każdy podejmujący się pracy jako członek zarządu zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką na siebie bierze. O ile odpowiedzialność wobec spółki jest czasami iluzoryczna (np. gdy spółka prowadzona jest przez dwóch wspólników, którzy są również członkami zarządu), o tyle odpowiedzialność wobec osób trzecich może stać się przykrą niespodzianką. Ma to miejsce szczególnie wtedy, gdy zarząd spółki oczarowany lukratywnym stanowiskiem, własną sekretarką i służbowym samochodem kompletnie zapomina o ciemnej stronie tych dobrodziejstw.**

Odpowiedzialność zarówno karna, jak i cywilna są unormowane w kodeksie handlowym. Zagadnieniu temu poświęcony jest rozdział dziewiąty – art. 290-306. O odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. wobec wierzycieli traktują art. 290 i 298 kh. Pozostałe dotyczą odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki i ich odpowiedzialności karnej. Przepis art. 290 kh stanowi: „Jeżeli członkowie zarządu rozmyślnie lub przez niedbalstwo podali fałszywe dane w oświadczeniu, o którym mowa w art. 167 § 1 pkt 2 lub w art. 258 § 2 pkt 3, wówczas odpowiadają wobec wierzycieli spółki solidarnie ze spółką przez trzy lata od dnia zarejestrowania podwyższenia kapitału zakładowego”. Ustawodawca dla określenia zachowania się członków zarządu użył sformułowań „rozmyślność” i „niedbalstwo”, które nie są zdefiniowane ani w kodeksie handlowym, ani w kodeksie cywilnym. Jacek Giezek i Dariusz Wnuk w książce *Odpowiedzialność cywilna i karna w spółkach prawa handlowego* podają, że analizując te określenia należy sięgnąć do przedwojennego orzecznictwa oraz tzw. doktryny. Zgodnie z nią w literaturze przedwojennej prawa cywilnego używa się pojęcia „wina” w znaczeniu subiektywnym. I tak był to zarówno zły zamiar, tj. rozmyślne wyrządzenie szkody, jak i niedbalstwo, tj. niedołożenie takiej uwagi i staranności, jakiej w danym przypadku należało dołożyć, aby zachować się właściwie (R. Longchamps de Berier *Zobowiązania*, cyt. za Giezek, Wnuk *Odpowiedzialność...*). Zatem rozmyślne działanie możemy rozu-

mieć jako świadome złożenie nieprawdziwego oświadczenia co do wpłaty działów pieniężnych na rzecz powstającej spółki. Należyta staranność to staranność ogólnie przyjęta w stosunkach danego rodzaju. Definiuje to pojęcie art. 355 kc. Szczególną kategorią jest pojęcie najwyższej staranności, przez którą można, dla celów tego opracowania, rozumieć takie działanie, w którym zawiera się oprócz normalnej staranności działanie dodatkowe, tj. dodatkowe czynności. Odpowiedzialność solidarna, o której mówi omawiany artykuł, dotyczy nie tylko członków zarządu spółki jako osoby prawnej, ale również członków zarządu między sobą. Dlatego też wierzyciel może wytoczyć powództwo zarówno przeciwko wszystkim członkom zarządu, jak i spółce. Wybór pozwanego zależy od wierzyciela. Zgodnie z zasadami odpowiedzialności solidarnej zaspokojenie wierzyciela przez któregoś z dłużników zwalnia pozostałych. Wierzyciel wytaczając powództwo nie musi udowodnić powstania szkody, albowiem artykuł ten nie dotyczy odpowiedzialności odszkodowawczej. Nieważny jest zatem również związek przyczynowy pomiędzy działaniem zarządu a powstaniem szkody w majątku wierzyciela. Z faktem tym wiąże się stwierdzenie, iż odpowiedzialność z art. 290 kh nie jest ograniczona wysokością nie wpłaconej części udziału. Jak podaje zarówno M. Allerhand w swoim opracowaniu *Kodeks handlowy*, jak i cytowani autorzy: „członkowie zarządu mają zaspokoić każdego wierzyciela w pełnej kwocie bez względu na to, czy należność jego jest niższa czy wyższa od wkładu”. Bieg przedawnienia roszczeń z art. 290 kh liczy się od dnia zarejestrowania spółki lub też podwyższenia kapitału i wynosi 3 lata. Artykułem rozpoczynającym unormowania dotyczące odpowiedzialności zarządu wobec spółki jest art. 291 kh. Przepis ten reguluje odpowiedzialność *ex delicto* osób tworzących spółkę. Zgodnie z jego treścią: „Kto biorąc udział w tworzeniu spółki przez niedopełnienie przepisów prawa rozmyślnie lub przez niedbalstwo wyrządzi szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. W doktrynie funkcjonują dwa poglądy. Jeden proponował rozumienie tego paragrafu bardzo szeroko. Według niego ustawa nakłada odpo-

wiedzialność za powstałą szkodę zarówno na wspólników spółki, jak i członków zarządu, a także notariuszy, adwokatów itd. Drugi pogląd, obecnie dominujący, ogranicza krąg osób odpowiedzialnych z tego artykułu do wspólników oraz zarządu. Na spółce spoczywa zatem obowiązek udowodnienia faktu zaistnienia szkody i związku przyczynowego między powstaniem szkody a działaniem konkretnej osoby. Szkoda musi dotyczyć wyłącznie spółki. I ta jedynie jest czynnie legitymowana do występowania z tym roszczeniem. Rodzi się w tym wypadku problem, kto będzie mógł reprezentować spółkę w sytuacji, gdy szkodę wyrządził zarząd. Dla formalnej skuteczności pozwu konieczne jest, zdaniem autorów cytowanej książki, podjęcie przez wspólników stosownej uchwały. Zgodnie z przepisami kodeksu handlowego osobami uprawnionymi do reprezentowania spółki są osoby zarządu. Jeśli zatem pozew skierowany jest przeciwko któremuś z członków zarządu, to wówczas spółkę mogą reprezentować bądź pozostali członkowie zarządu, bądź też członkowie innych organów lub też pełnomocnik ustanowiony w tym celu przez zgromadzenie wspólników stosowną uchwałą. W art. 292 kh sformułowana jest zasada wewnętrznej odpowiedzialności członków władz spółki i likwidatorów. Przez członków władz rozumie się nie tylko zarząd, ale również inne organy spółki. I w tym wypadku osobą legitymowaną do występowania z pozewem jest spółka. Podobnie przedstawia się sprawa reprezentowania spółki w procesie.

Unormowanie zapisane w art. 293 kh rozciąga zakres odpowiedzialności na inne osoby, jeśli tylko wspólnie wyrządziły one szkodę. Wówczas, stosownie do treści tego przepisu, odpowiadają oni solidarnie. Istotą odpowiedzialności solidarnej jest to, iż przedmiotem zarówno odpowiedzialności każdego z dłużników, jak i uprawnienia każdego z wierzycieli jest cały dług i cała wierzycielność. W rezultacie każdy z dłużników odpowiada za cały dług. Na temat wierzycielności czynnej (po stronie wierzycieli) i bierniej (po stronie dłużników) wypowiedział się kodeks cywilny w art. 366 i 367.

**K**olejnym przepisem regulującym odpowiedzialność członków zarządu jest art. 294 kh. Zgodnie z treścią § 1 cyt. artykułu: „Jeżeli spółka nie wytoczy powództwa o odszkodowanie w ciągu roku od ujawnienia czynu wyrządzającego szkodę, wówczas każdy wspólnik może wnieść pozew o wypłatę odszkodowania spółce”. Jest to zatem przepis szczególny, albowiem w przeciwieństwie do pozostałych unormowań, gdzie uprawnioną do występowania z roszczeniem jest spółka, w tym wypadku osobami uprawnionymi do tego są poszczególni wspólnicy. Aby jednak mogli oni skutecznie wystąpić, muszą zostać spełnione dwie przesłanki. Po pierwsze, od momentu ujawnienia czynu do momentu wystąpienia z powództwem nie powinien upłynąć rok, w ciągu którego spółka powinna wytoczyć powództwo o odszkodowanie. Po drugie, informacja o czynie wyrządzającym szkodę spółce musi dojść do wiadomości spółki, a więc muszą zostać o niej poinformowani członkowie zarządu lub zgromadzenie wspólników. Legitymowanym czynnie do występowania w procesie jest wyłącznie wspólnik podpisujący pozew. Nie znaczy to jednak, że występuje on na swoją rzecz. Pozew bowiem, jak stanowią przepisy, może być wytoczony jedynie na rzecz spółki. Z momentem wytoczenia powództwa przez wspólnika i doręczeniem pozwu ani spółka, ani pozostali wspólnicy nie mogą już wytoczyć ponownego powództwa o odszkodowanie (zgodnie z ogólnymi przepisami kc). Rola wspólnika ograniczona jest w tym wypadku do roli osoby umocowanej do zastępowania spółki i jako takiej należy się jej zwrot kosztów. Omawiając ten artykuł należy wspomnieć jeszcze o dwóch szczególnych rozwiązaniach procesowych, które unormowane zostały jedynie w przepisach. Pierwsze dotyczy możliwości zażądania przez pozwanego wniesienia przez powoda stosownej kaucji. Drugie zaś dotyczy wytoczenia odrębnego powództwa przeciwko powodowi, który wytaczając powództwo działał w złym zamiarze lub też dopuścił się rażącego niedbalstwa. W sprawie złożenia kaucji lub odmowy sąd wydaje postanowienie, od którego stronom nie służy żaden środek odwoławczy. W postanowieniu tym sąd określa również wysokość i rodzaj złożonej kaucji. Z treści art. 294 § 2 kh, który o tym stanowi, wynika również możliwość odrzucenia pozwu na skutek niezłożenia kaucji przez powoda w wyznaczonym terminie. Zgodnie z treścią § 4 omawianego artykułu: „Jeżeli powództwo okaże się nieuzasadnione, a powód wnosząc je działał w złym zamiarze lub dopuścił się rażącego niedbalstwa, obowiązany będzie naprawić szkodę wyrządzoną pozwanemu”. Jednak pozwany członek władz może dochodzić swoich praw w odrębnym powództwie, wykazując, że powód działał w złym zamiarze lub też dopuścił się rażącego niedbalstwa. Ponieważ okre-

ślenia te nie zostały zdefiniowane przez kodeks, należy przyjąć, iż od uznania sądu zależy, czy konkretne działanie powoda nosiło znamiona „rażącego niedbalstwa”. Odszkodowanie należy się pozwanemu jedynie wtedy, gdy powództwo zostanie oddalone, a więc merytorycznie rozpatrzone, a nie np. odrzucone z powodu braków formalnych. Kontynuacją stanowiska wyrażonego w art. 294 kh jest art. 295, który w głównej mierze dotyczy ograniczenia ekskulpacji (uwolnienia od odpowiedzialności) członków władz spółki pozwanych przez wspólnika spółki w myśl art. 294 § 1 kh. Artykuł ten stanowi wyjątek od zasady generalnej, iż udzielenie skwitowania członkom zarządu ma zawsze charakter zwolnienia z odpowiedzialności. Ta ogólna zasada podlega ograniczeniu w dwóch wypadkach. Po pierwsze, gdy powództwo wytacza wspólnik na podstawie omówionego wyżej art. 294 § 1 kh. Po drugie, w przypadku upadłości spółki. Zgodzić się bowiem trzeba z poglądem, iż podejmując decyzje gospodarcze i prowadząc interesy spółki zarząd działa w warunkach ryzyka i dlatego udzielenie skwitowania przez wspólników – jako forma zwolnienia z długu w myśl przepisów kc – jest bardzo istotne. Po udzieleniu absolutorium członkom zarządu są oni zwolnieni z odpowiedzialności wobec spółki z tytułu ewentualnego wyrządzenia szkody. Zwolnienie to dotyczy jednak faktów i dokumentów spółce ujawnionych. Drugie ograniczenie dotyczy ogłoszenia upadłości, przez którą rozumie się ogłoszenie stosownego postanowienia przez sąd. Z chwilą ogłoszenia upadłości zarząd traci władzę nad spółką, a jedynym organem, który wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki, staje się syndyk. Procesową konsekwencją ogłoszenia upadłości jest konieczność przekształcenia podmiotu występującego w imieniu spółki. W miejsce dotychczas występującego w imieniu spółki wspólnika musi wejść syndyk.

**A**rtykuł 296 kh dotyczy okresów przedawnienia roszczeń określonych w przepisach przedstawionych powyżej. Zgodnie z § 1 tego artykułu „wierzycelności z tytułu naprawienia szkody przedawniają się z upływem lat pięciu”. Termin ten liczy się od dnia, w którym spółka dowiedziała się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do odszkodowania. Ponieważ ustawodawca użył tu sformułowania „spółka”, należy rozumieć przez to, że chodzi w tym wypadku nie tylko o zarząd, ale inne organy spółki, w tym zgromadzenie wspólników i radę nadzorczą. Nie należy jednak rozumieć tego rozszerzająco uważając, że taki sam skutek odniesie zawiadomienie jednego wspólnika. Wspólnik nie jest bowiem organem spółki i zawiadomienie go nie wywoła skutków prawnych. Istotne jest, iż przesłanką realizacji dyspozycji art. 296

kh jest wystąpienie łącznie dwóch przesłanek, tj. o szkodzie i osobie. Od tego bowiem momentu rozpoczyna się dopiero bieg przedawnienia. Przepisowi art. 296 kh odpowiada art. 479 kh dotyczący spółki akcyjnej.

Kolejny artykuł (297) ma jedynie charakter procesowy. Zgodnie z jego treścią: „Powództwo o odszkodowanie przeciwko władzom spółki oraz likwidatorom wytoczyć należy wyłącznie według miejsca siedziby spółki”. Siedzibę tę powinien określić rejestr, który jako jawny powinien być dobrym źródłem informacji. Od właściwości miejscowej należy odróżnić właściwość rzeczową sądu, który w głównej mierze zależy od wartości przedmiotu sporu. W chwili obecnej do właściwości sądów wojewódzkich należą sprawy, których wartość przekracza 5 000 zł.

**P**owyżej przedstawione zostały rodzaje odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki. Cechą charakterystyczną powyższych artykułów jest fakt, iż legitymowaną do występowania przeciwko członkom zarządu jest spółka lub też wspólnik działający na rzecz spółki. Jak już wspomniałam powyżej, przepisy te w wielu wypadkach są po prostu martwe, albowiem kodeks handlowy zezwala na istnienie jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Osobiście nie wyobrażam sobie sytuacji, aby przy założeniu, że wspólnik jest jednocześnie zarządem i jedynym członkiem zgromadzenia wspólników, mogło dojść do uruchomienia tych instytucji. Podsumowując dotychczasowe rozważania poświęcone odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki należy przede wszystkim stwierdzić, za jednym ze specjalistów w tej dziedzinie Andrzejem Szajkowskim, że:

■ powyżej omówione przepisy kodeksu handlowego generalnie określają zasady odpowiedzialności cywilnej członków organów spółki oraz wspólników za skutki działań rozmyślnych lub uchybień wprowadzających wobec członków zarządu i likwidatorów zasadę podwyższonej staranności w wykonywaniu obowiązków oraz przewidując solidarną odpowiedzialność w razie wyrządzenia szkody,

■ przepisy te normują odpowiedzialność odszkodowawczą, chociaż w sposób zróżnicowany określają kwestie winy oraz związków przyczynowego między działaniem (zaniechaniem) a powstaniem szkody. Przyznają one również wspólnikom prawo do wytoczenia na rzecz spółki powództwa odszkodowawczego. Artykuły te zatem regulują odpowiedzialność wobec spółki.

O odpowiedzialności członków zarządu wobec osób trzecich oraz odpowiedzialności wspólników, zarządu i osób zakładających spółkę napiszę za miesiąc. ■